

słomki, długotrwałe wysiłki ludzkie państw i organizacji, póty nie gdzie indziej musi się zacząć po-

za spokój duszy ś. p. Napoleona, które się odbędzie o godzinie 10-30 w Bazylice katedralnej — i od-

na I. Cały naród francuski obchodzi tę rocznicę jako wielkie święto narodowe, małać w pamięci jego wielkie zasługi dla stworzenia nowożytnej Francji i nieśmiertelną sławę, jaką imię francuskie okrył w całym świecie.

„Naród polski całym swym sercem bierze udział w tem święcie, pomny tego, że Napoleon był pierwszym, który po rozbiórce Polski postawił sprawę polską na porządku dziennym polityki międzynarodowej i w niezliczonych zwycięskich bitwach położył podwaliny pod trwałe braterstwo broni między Polską a Francją.

„Rada miasta Lwowa w tej uroczystej chwili łączy się z całym narodem polskim w głębokim hołdzie dla pamięci wielkiego bohatera Francji i upoważnia prezydenta miasta do dania wyrazu tym uczuciom za pośrednictwem przedstawicieli Francji we Lwowie“.

Pismo to Rada przyjęła hucznymi oklaskami do wiadomości, wznosząc okrzyki na cześć Francji.

We czwartek odbyło się uroczyste nabożeństwo w Katedrze, które odprawił ks. biskup Twardowski. Honorowe miejsca zajęli: szef misji francuskiej we Lwowie pułk. de Renty z członkami misji, Jenerałny Delegat Rządu dr. Gałęcki, dowódca okręgu lwow. jen. Lamezan Salins, członkowie misji angielskiej, dalej prezydent miasta, naczelnicy władz, korpus oficerski itd.

Kompanie wojska ustawiły się na placu Kapitulnym.

Po nabożeństwie odbyła się w Rynku defilada wojska. Jen. Lamezan wznosił okrzyk na cześć Francji, powtórzony z entuzjazmem przez zgromadzonych tam oficerów i cywilną ludność.

Wieczorem odbył się w Kasynie i Kole lit. art.



Delegacja paryskiej Rady miejskiej w Warszawie: Francuscy goście po opuszczeniu wagonu kolejowego.

Fot. M. Fuks, Warszawa.

szukiwania swoje jak w dziełach, pracach i zwycięstwach wielkiego Napoleona.

Ubóstwiany przez swoich żołnierzy, wielki w szczęściu i nieszczęściu, śmiały w myślach i czynie, wódz wielkiej, lecz zmęczonej wielkimi wysiłkami Francji, złamany został po licznych nieudanych próbach przez przemożną liczbę wrogów jego i Francji. Zdala od świata, w otoczeniu licznej straży, przestało wreszcie 100 lat temu bić serce wielkiego żołnierza, zgasł wielki umysł wodza, zginęła potężna wola, jakiej przed nim i po nim nie wykazał żaden człowiek żyjący na ziemi. Żołnierze! Pod dowództwem Napoleona walczyli niegdyś wasi dziadkowie i pradziadkowie, którzy z czcią przed nim jako najwyższym wodzem skłaniali swoje sztandary. I dziś dla uczczenia pamięci największego żołnierza i najlepszego nauczyciela żołnierzy niech wszędzie prawe serce żołnierskie silniej dla niego zabije, niech przed jego potężnym duchem skłonią się polskie sztandary, niech dla jego sławy zagrzmią pożegnalne salwy.

W dniu 5 maja 1921 r. Podp.: Józef Piłsudski, Naczelnik Państwa, Naczelnny Wódz, Pierwszy Marszałek Polski.

czytał następującą enuncyację, która imieniem Reprezentacji miejskiej złożona została w konsulacie francuskim we Lwowie:



Lwów w hołdzie Napoleonowi: Plac Katedralny po uroczystym nabożeństwie w dniu 5 maja b. r.

„Jutro przypada setna rocznica śmierci wielkiego obywatela i żołnierza Francji, cesarza Napoleo-

czwarty Wieczór Związku Literatów polskich, poświęcony wspomnieniu Bonapartego.

Wobec nader licznie zebranej publiczności przemówił red. Michał Rolle.

Część koncertową programu rozpoczęła p. Ludwika Czernowa, która przy dźwiękach fortepianu wypowiedziała „Marsyllankę“. Deklamacja o wielkiej sile ekspresji wywarła wrażenie na słuchaczach, z pośród których powstał pułk. de Renty i dziękował serdecznie interpretatorce bojowej pieśni legionów napoleońskich.

Janusz Kozłowski, witany oklaskami, wygłosił wiersz legionisty napoleońskiego Kantorbergo Tymowskiego „Dumania w zamku Maurów“ i „Na sprowadzenie zwłok J. Słowackiego“. Najsilniejsze wrażenie sprawił odczytany przez Kozłowskiego fragment z „Popiołów“.

W drugiej części programu otwartej „Mazurkiem Dąbrowskiego“ p. Czernowa deklamowała „Expiation“ Wiktora Hugo, dziwny poemat o cesarzu, stojącym wśród śniegów rosyjskich w obliczu śmierci wielkiej armii jakby w poczuciu spełniającej się ekspiacji.

Wieczór zamknął wiersz Stanisława Wasylewskiego p. t. „Legenda empire'u“.



Lwów w hołdzie Napoleonowi: Jenerałicya, przedstawiciele władz i goście podczas defilady wojsk na lwowskim Rynku.

